

Protokół przesłuchania świadka

Dnia ~~23 czerwca~~ 196⁷ r. w ~~Kamionce~~

Wice-~~Pod~~Prokurator, ~~St. Referendarz Sędziy, Asesor~~¹⁾ Prokuratury

~~Wojewódzkiej w Gdańsku Marien Multan~~

z udziałem Protokółanta ~~-/-~~

w obecności stron ~~-/-~~

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia²⁾. — Po uprzedzeniu świadka o ~~prawie odmowy zeznań~~ (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — ~~oraz o znaczeniu przyrzeczenia~~ Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na ~~zasadzie art.~~ ~~k.p.k.) po czym oświadczył on, że²⁾~~

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Adolf Rys

Wiek 42 lata

Imiona rodziców Stanisław i Katarzyna z d. Przwęznik

Miejsce zamieszkania Kamionka gr. Leśna Jania pow. Starogard

Zajęcie rolnik

Karalność nie karany.

Stosunek do stron obcy

W 1939 roku zamieszkiwałem wraz z rodzicami i czterema braćmi oraz dwoma siostrami w Kamionce, gdzie rodzice posiadali gospodarstwo rolne. W miesiącu październiku 1939 roku do naszego domu przyszedł miejscowy Niemiec członek SS N e u m a n n H e l m u t i komendant posterunku żandarmerii w Leśnej Jani. Kazali oni memu ojcu Stanisławowi stawić się następnego dnia w posterunku żandarmerii w Leśnej Jani. Ponieważ ojciec na noc nie wrócił do domu jak poszedł do posterunku, matka przygotowała jedzenie i kazała mi znieść je ojcu do posterunku. W posterunku nikogo z żandarmów nie było i kiedy byłem na podwórzu zauważyłem w oknie aresztu ojca. Podszedłem i rozmawiałem z nim. Powiedział mi

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

wtedy żebym poczekał bo będzie przesłuchiwany w tym dniu przez komendanta posterunku i być może wróci do domu. Po jakimś czasie przyszedł komendant posterunku i ojca przesłuchał. Ja w tym czasie stałem obok budynku posterunku i słyszałem jak na zakończenie przesłuchania komendant ten powiedział do ojca, żeby poszedł do domu i przeprosił Neumanna. Razem z ojcem poszedłem do domu. Wiem z opowiadania ojca, że krótko przed wojną, ojciec był w karczmie w naszej wsi w której był też w tym czasie Neumann. Nastawione tam było radio na jakąś stację niemiecką i ktoś przemawiał w języku niemieckim. Ojciec radio to nastawił na polską stację i coś przy tym powiedział. Neumann to słyszał i prawdopodobnie złożył po przyjściu hitlerowców doniesienie na ojca. W dniu 7 listopada 1939 roku znowu do naszego domu przyszedł N e u m a n n ale tym razem ze S t e i n b o r n e m z Bukowin. Obydwaj byli w czarnych mundurach SS i z karabinami. Kazali ojcu się umyć i ubrać i iść z nimi. Oprócz ojca zabraли wtedy z naszej wsi Swierczyńską, Córskiego Kazimierza i małżeństwo Łubowskich. Furmanką ci dwaj Niemcy odwieźli zatrzymanych do majątku von P l e h n e w Kopytkowie. Osadzono ich tam w piwnicy. Dwukrotnie z bratem Edwardem chodziłem do Kopytkowa, ale z ojcem się nie widziałem gdyż przed piwnicą w której byli zatrzymani stał SS-men w czarnym mundurze i nas do ojca nie dopuścił. W Kopytkowie ojciec przebywał przez okres kilku dni a następnie został odwieziony do Starogardu do więzienia. Odwoził ojca i inne osoby z Kopytkowa do Starogardu Muszyński zamieszkały obecnie we Frący. Po kilku dniach pobytu w więzieniu ojciec mój został zamordowany prawdopodobnie w "Lasach Szpegawskich". Razem z ojcem w piwnicy w Kopytkowie i w więzieniu w Starogardzie przebywali Krupp z Rynkówki bądź Rudawek i Pałubicki Jan z Kościelnej Jeni. Obydwaj dotychczas tam zamieszkuja gdyż zostali wtedy z więzienia w Starogardzie zwolnieni. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

z zneł

Jan Pałubicki



Jan Pałubicki
przesłuchał